

Ewa Cytowska

Warszawa



Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki, sierpień/ wrzesień 1939 – czerwiec 1941 roku. Amerykański bilans zysków i strat współpracy ze Związkiem Sowieckim

Zarys treści: W dziejach stosunków amerykańsko-sowieckich okres od września 1939 do 22 czerwca 1941 r. jest szczególnie. Po przełomowych zmianach na kontynencie euroazjatyckim, podpisaniu paktu Ribbentrop-Mołotow (23 VIII 1939 r.) i zawarciu sowiecko-japońskiego zawieszenia broni (16 IX 1939 r.) Stany Zjednoczone znalazły się w całkowicie nowej sytuacji geopolitycznej. Najtrudniejszym problemem stało się ułożenie stosunków ze związkiem sowieckim. Mimo fundamentalnych różnic – politycznych i ideologicznych – Stany Zjednoczone usilnie zabiegały o nawiązanie dialogu z Moskwą. Najpierw liczyły na rozluźnienie sojuszu niemiecko-sowieckiego, później, w obliczu narastającego zagrożenia ze strony Japonii, poszukiwały poważniejszego porozumienia. Rozwijając kontakty z Moskwą, strona amerykańska dysponowała poważnymi instrumentami nacisku. Była to polityka handlowa, którą posługiwano się w celu zachęcania Moskwy do współpracy. W Waszyngtonie odnotowano pewne sukcesy, udało się bowiem powstrzymać Moskwę od przystąpienia do Paktu Trójstronnego (27 IX 1940 r.). Ostatecznie jednak próby porozumienia czy rozwiązania współpracy politycznej z Moskwą okazały się nieskuteczne. W przeddzień ataku niemieckiego na ZSRR zdecydowano zrewidować dotychczasowy kurs.

Słowa kluczowe: stosunki amerykańsko-sowieckie, II wojna światowa, polityka USA wobec III Rzeszy, współpraca gospodarcza USA i ZSRR w czasie II wojny światowej

Key words: US-Soviet relations, World War II, U.S. policy towards the Third Reich, economic and political cooperation of the United States and the Soviet Union during World War II

Od jesieni 1939 do czerwca 1941 r. sprawa ułożenia stosunków ze Związkiem Sowieckim stała się jednym z najważniejszych, ale zarazem i najtrudniejszych problemów amerykańskiej polityki zagranicznej. Naprzeciw Stanów Zjednoczonych, największej demokracji świata, a wkrótce jej arsenału znalazł się Związek Sowiecki, państwo oparte na odmiennych założeniach politycznych i ideologicznych, a wreszcie związane sojuszem z drugą totalitarną potęgą, Niemcami. Trudno o bardziej różnych

partnerów. Mimo rozbieżnych celów i powiązań politycznych Stany Zjednoczone przez cały ten czas zabiegały o utrzymywanie kontaktów, a później o porozumienie. Przyczyn tej polityki można upatrywać w zamiarze Waszyngtonu rozluźnienia związków między Moskwą a Berlinem, a także w dążeniu do zabezpieczenia dalekowschodniej flanki w przypadku ataku japońskiego. Ze strony amerykańskiej okres ten charakteryzował się momentami uzasadnionego niepokoju, wielkich nadziei, ale także wielu rozczarowań i niechęci, która swoje apogeum osiągnęła przed 22 czerwca 1941 roku. Celem artykułu jest prześledzenie polityki amerykańskiej, przedstawienie bilansu zysków i strat Stanów Zjednoczonych, które powstały w wyniku kontaktów z państwem, którego polityka w Waszyngtonie uważana była za dwuznaczną, enigmatyczną i nieprzewidywalną. Warto przy tym zaznaczyć, że badacze niechętnie zajmują się tym okresem, wymaga to bowiem przypomnienia, że w tym czasie Związek Sowiecki był sojusznikiem Hitlera, a także wskazania, że Stany Zjednoczone uprawiały politykę, której bilans nie był całkowicie korzystny.

Warto przypomnieć, że stosunki ze Związkiem Sowieckim nawiązane pod koniec 1933 r. od początku dostarczyły politykom amerykańskim wielu rozczarowań. Prezydent Roosevelt, podobnie jak pierwszy ambasador amerykański w Moskwie William Ch. Bullitt, entuzjasta i zwolennik Rosji, liczył na wspaniały rozwój stosunków ze Związkiem Sowieckim. Pierwsza wizyta Bullitta na Kremlu takie nadzieje rozbudziła, Stalin był nadzwyczaj serdeczny, na pożegnanie ucałował nowego ambasadora i zaprosił do dalszych kontaktów. Wkrótce okazało się, że oczekiwania amerykańskie były zbyt optymistyczne. Nie udało się znaleźć wspólnego języka w kwestiach politycznych przede wszystkim dalekowschodnich. Odległe i bezpieczne Stany Zjednoczone odmawiały Moskwie zaangażowania się w jakąkolwiek akcję mającą na celu kontrolowanie Japonii, ponieważ „nie miały powodu by prowadzić wojnę z Japonią”¹. Do katalogu problemów dołączyła się irytująca opinię amerykańską sprawa rosyjskich długów, której ambasador Bullitt nie zdołał rozwiązać. Nadzieje na rozkwit amerykańsko-sowieckich stosunków ostatecznie opadły w związku z 7 Kongresem Kominternu. Ku gorzkiemu rozczarowaniu Waszyngtonu Amerykańska Partia Komunistyczna nie tylko wzięła udział w obradach, lecz także odegrała główną rolę. Earl Browder oraz William Foster, sekretarz generalny i przewodniczący amerykańskiej KP, zostali wybrani na członków prezydium Kongresu. W Waszyngtonie fakt tak poważnego zaangażowania amerykańskiej KP odebrano jako potwierdzenie zamiaru Moskwy wzniesienia rewolucji światowej.

W tym czasie w polityce amerykańskiej pojawiał się dylemat – który często powracał i powraca – jak rozwijać stosunki z państwem, którego polityki się nie akceptuje, a jednocześnie jego miejsca na mapie oraz znaczenia w polityce międzynarodowej nie można ignorować. Problem ten szybko dostrzegł pierwszy amerykański ambasador w ZSRR. W kwietniu 1936 r. w telegramie do sekretarza stanu Cordell Hull

¹ *Foreign Relations of the United States. The Soviet Union, 1933-1939*, Washington 1952, s. 265, (dalej: FRUS Soviet Union). Ambasador w Związku Sowieckim W. Ch. Bullitt do sekretarza stanu C. Hull, 9 XI 1935.

konstatawał, że Stany Zjednoczone „nie powinny zrywać stosunków ze Związkiem Sowieckim, ponieważ jest on jednym z największych mocarstw, a jego relacje z Europą, Chinami i Japonią są tak ważne, że nie możemy rozwijać naszej polityki zagranicznej świadomie, jeśli nie wiemy, co się dzieje w Moskwie”. Jednocześnie podkreślał, że Stany Zjednoczone „ani przez chwilę nie powinny podzielać iluzji, że jest możliwe ustanowienie prawdziwie przyjaznych stosunków z rządem sowieckim albo partią komunistyczną lub komunistami”². Zanim rozgoryczony Bullitt zrezygnował z pełnienia funkcji ambasadora i w sierpniu 1936 r. na zawsze opuścił Związek Sowiecki, sugerował stosowanie *quid pro quo*, unikanie polityki współpracy i partnerstwa, z wyjątkiem przypadku wzajemnego zagrożenia.

Prawdziwe dylematy wymagające określenia stanowiska wobec ZSRR pojawiły się w 1939 r., gdy na świecie nastąpiły zmiany o kluczowym dla Stanów Zjednoczonych znaczeniu. 1 września w Europie wybuchła wojna, a tydzień wcześniej – 23 sierpnia 1939 r. – w Moskwie Ribbentrop i Mołotow podpisali pakt. Dwa tygodnie później, 16 września na Dalekim Wschodzie nastąpiło zawieszenie broni między dotychczasowymi adwersarzami Japonią i Związkiem Sowieckim. Zmiana sojuszy na kontynencie euroazjatyckim, w których Związek Sowiecki był ważnym uczestnikiem, uświadomiła politykom amerykańskim potencjalne niebezpieczeństwa wynikające z groźnego *vis à vis* z blokiem agresywnych państw rozciągającym się od Renu po wybrzeże Pacyfiku. Jak niebezpieczna mogła być polityka Związku Sowieckiego, sojusznika Niemiec, chociaż nieuczestniczącego w wojnie, pokazał udział w rozbiórce Polski we wrześniu 1939 roku³.

Posunięcia sowieckie w Europie Wschodniej jesienią 1939 r. podyktowały nieuzbrojonym i niegotowym do wojny Stanom Zjednoczonym konieczność prowadzenia specjalnej polityki wobec Związku Sowieckiego. W Departamencie Stanu zdecydowano zachowywać ostrożność, unikać zadrażnień, by nie spowodować większego zacieśnienia niemiecko-sowieckiego i – jak to ujął sekretarz stanu Cordell Hull – nie rzucić Moskwy w ramiona Berlina. To założenie obowiązywało, gdy w połowie września Armia Czerwona zajmowała wschodnie tereny Polski. Stany Zjednoczone zdecydowały nie nakładać na Związek Sowiecki już obowiązującego embarga na broń. Jednocześnie Departament Stanu sformułował jeszcze jeden postulat, a mianowicie zasadę utrzymywania stałych kontaktów. W założeniu Departamentu Stanu kontakty z przedstawicielami sowieckimi służyć miały obserwowaniu – czy nawet wręcz kontrolowaniu – polityki Moskwy. Zamierzano utrzymywać je za pośrednictwem ambasadora amerykańskiego w Moskwie Laurence’a Steinhardta oraz ambasadora sowieckiego w Stanach Zjednoczonych Konstantina Umańskiego. Jesienią 1939 r. punktem wyjścia rozmów z Moskwą miała być sprawa repatriacji obywateli amerykańskich z terytoriów kontrolowanych przez ZSRR⁴. Chociaż nie doszła ona

² FRUS Soviet Union, s. 291, Ambasador W. Ch. Bullitt do sekretarza stanu C. Hull, 20 IV 1936.

³ B. Rauch, *Roosevelt from Munich to Pearl Harbor. A Study in the Creation of a Foreign Policy*, New York 1950, s. 142.

⁴ E. Cytowska-Siegrist, *Stany Zjednoczone i Polska 1939-1945*, Warszawa 2013, s. 21.

do skutku w planowanym czasie, często do tej sprawy nawiązywano. Ta polityka została zahamowana, gdy Związek Sowiecki dokonał zbrojnej agresji na Finlandię przedostatniego dnia listopada 1939 roku. Prezydent Franklin D. Roosevelt potępił bombardowanie i ostrzął ludności cywilnej. 2 grudnia 1939 r. na konferencji prasowej wyraził nadzieję, że „aż do zakończenia takiego niesprowokowanego bombardowania nie będzie udzielane materialne poparcie (...) i że amerykańscy przedsiębiorcy i eksporterzy samolotów, sprzętu lotniczego oraz materiału niezbędnego do produkcji samolotów będą mieli na uwadze ten fakt zanim podejmą negocjacje dotyczące kontraktów na eksport tych artykułów narodom w sposób, oczywisty winnym takiego niesprowokowanego bombardowania”⁵. Prezydent wprowadzając powyższe zakazy, ustanawiał tzw. embargo moralne. Mimo stanowczości, prezydent nie chciał irytować Moskwy, a w jego deklaracji zabrakło słowa „Rosja”. Z tych samych powodów Stany Zjednoczone nie przyłączyły się do protestu 21 państw amerykańskich, a także uchyliły się od związków z Ligą Narodów, która 14 grudnia wydała rezolucję potępiającą Związek Sowiecki⁶. Nałożenie embargo moralnego było dużym ciosem dla Moskwy, rozpoczęło bowiem odwrót amerykańskich przedsiębiorców od kontaktów gospodarczych i handlowych ze Związkiem Sowieckim. W połowie lat 30. przedsiębiorcy amerykańscy energicznie i chętnie zaangażowali się w rozwijany właśnie sowiecki program lotniczy. Między 1932 a 1940 r. ponad dwadzieścia amerykańskich firm dostarczyło samoloty i akcesoria. Inżynierowie amerykańscy udzielali pomocy technicznej oraz uczestniczyli przy budowie zakładów produkujących samoloty na terenie Związku Sowieckiego. Znaczący udział w realizacji sowieckiego programu lotniczego miały zakłady Wrighta produkujące nowoczesne silniki Cyclone. W końcu sierpnia 1939 r. po sześcioletnim okresie owocnej współpracy rząd sowiecki i Wright Aeronautical Company podpisały 5-letni kontrakt dotyczący pomocy technicznej obejmujący trzy rodzaje silników samolotowych. Postanowienia kontraktu przewidywały, że kilka modeli silników zostanie wysłanych do Związku Sowieckiego w celu ich produkcji oraz że 15 sowieckich inżynierów uda się do Stanów Zjednoczonych, aby na terenie zakładów pozyskać producenta projektów, planów i szkiców⁷.

Tuż po oświadczeniu prezydenta Roosevelta z 2 grudnia wiele firm zadeklarowało chęć odstąpienia od przyjętych wcześniej zobowiązań kontraktowych. Prezydent Curtis Wright Corporation zapowiedział, że jego firma zerwie negocjacje prowadzone z przedstawicielami ZSRR dotyczące licencji na sprzedaż propelerów. Mimo że transakcja oznaczała utratę przedpłaty w wysokości 640 tys. dolarów oraz dalszych płatności na sumę 950 tys. dolarów, prezydent firmy był przeciwny prowadzeniu interesów „z takim rządem”⁸. Istniały przypadki, że firmy produkujące dla ZSRR

⁵ „Department of State Bulletin”, December 16, 1939, s. 685-686.

⁶ Sprawę reakcji amerykańskiej na wojnę zimową szczegółowo omawia H. Marczevska-Zagdańska, *Stany Zjednoczone a wojna sowiecko-fińska 1939-1940*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 2.

⁷ Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers 1940. Vol. III. The British Commonwealth. The Soviet Union. The Near East and Africa. Washington 1953, s. 245-246. Raport szefa Wydziału Spraw Europejskich P. Moffata z rozmowy z ambasadorem Umańskim, 2 I 1940.

⁸ FRUS Soviet Union, s. 903. Notatka Szefa Wydziału Kontroli J. C. Greena, 4 XII 1939.

wielokrotnie odmawiały wpuszczenia na teren swoich zakładów sowieckich specjalistów. Firma Bendix Company odmówiła dostawy do ZSRR niektórych części lotniczych, ponieważ uznała, że będzie to stanowić pogwałcenie polityki rządu amerykańskiego. Nierzadko zdarzały się sytuacje, że grupy przemysłowe lub handlowe zgłaszały się do Departamentu Stanu z prośbą o rozciągnięcie embarga moralnego na ich dziedzinę. Sowieckim firmom wysyłkowym i zakupowym odmawiano charterowania statków przeznaczonych do transportu towarów zakupionych w Stanach Zjednoczonych. Jak słusznie zauważył ambasador sowiecki Konstantin Umański, ogłoszenie embarga moralnego miało skutki porównywalne do efektu kuli śniegowej.

Stany Zjednoczone, utrzymując bolesne w skutkach ograniczenia, nadal zachowywały ostrożność, a prezydent Roosevelt unikał wszelkich wypowiedzi, które mogłyby wywołać nieprzewidywalną reakcję Moskwy. Stanowisko prezydenta najlepiej charakteryzuje jego wystąpienie na Kongresie Młodzieży Amerykańskiej w lutym 1940 roku. Roosevelt mówił tam o Rosji jako sojuszniku Niemiec w dziele destrukcji pokoju światowego, ale zaraz wyraził nadzieję, że Związek Sowiecki w przyszłości powróci na drogę demokracji⁹. Choć oficjalne wypowiedzi i deklaracje były zawsze ostrożne i wyważone, to Stany Zjednoczone z pełną konsekwencją traktowały Związek Sowiecki jako potencjalnego agresora. Pod koniec 1939 r. Departamenty Armii oraz Marynarki uznały, że kontakty handlowe ze Związkiem Sowieckim są niewskazane zwłaszcza w dziedzinach związanych z obronnością. Obydwa Departamenty sprzeciwiły się obecności tak wielu inżynierów, których liczba na terenie lotniczych zakładów Wrighta wzrosła z 15 do 23. Argumentowano, że ich pobyt prowadził do „niepotrzebnej obserwacji procesu produkcji oraz budowy silników”. W grudniu 1939 r. Inspektor Departamentu Marynarki, Charles Woodruff Yost, w piśmie do zakładów Wrighta domagał się, by „wszystkie zezwolenia wystawione na wejście rosyjskich techników i przedstawicieli na teren zakładów zostały cofnięte oraz by tacy przedstawiciele nie byli wpuszczani na teren zakładów firmy (...)”¹⁰. Mimo zakończenia działań na froncie wojny zimowej i podpisania 12 marca 1940 r. pokoju między rządem w Helsinkach i Moskwą, Związek Sowiecki postrzegany był jako państwo, którego polityka jest ściśle związana z Niemcami i nie dawano wiary werbalnym deklaracjom sowieckich prominentów o pokojowej polityce. Przykładano wagę do obserwacji ambasadora Steinhardta, który od września 1939 r. systematycznie wskazywał, że Związek Sowiecki występuje jako „agent handlowy” Niemiec, a na rynkach międzynarodowych nabywa towary dla Niemiec nawet w Stanach Zjednoczonych. Według Steinhardta ten „cichy partner” Niemiec chociaż zamierzał unikać wojny w najbliższym czasie, do wojny się przygotowywał. O rosnącej gotowości wojennej Związku Sowieckiego świadczyło przyspieszenie tempa rozwoju przemysłowego, a w szczególności przemysłu zbrojeniowego, oraz

⁹ *The Public Papers and Addresses of Franklin D. Roosevelt. 1940 volume, War and Aid to Democracies: with a special introduction and explanatory notes by President Roosevelt*, Macmillan, New York 1941, s. 92-93; J. P. Lash, *Roosevelt and Churchill, 1939-1941. The Partnership that Saved the World*, New York 1976, s. 353.

¹⁰ FRUS 1940, vol. III, s. 248. Raport Głównego Asystenta Wydziału Kontroli Ch. W. Yosta, 15 I 1940.

duże zainteresowanie Rosjan produkcją rzadkich metali niezbędnych w przemyśle zbrojeniowym¹¹. W sierpniu 1940 r. z ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie donoszono, że gospodarka sowiecka „znajduje się na stopie wojennej”¹².

W Waszyngtonie uważano, że jedynym sposobem powstrzymania Moskwy przed dokonaniem nieprzewidywalnych kroków było utrzymywanie restrykcji wynikających ze stosowania embarga moralnego. Gdy 2 kwietnia 1940 r. ambasador Umański interweniował u sekretarza stanu na rzecz rozluźnienia restrykcji, Hull nie dał się przekonać zapewnieniom ambasadora o pokojowej polityce jego rządu. Hull odparł, że rząd amerykański nie wie, kiedy i jaką nową politykę Rosja będzie prowadzić, co – „ku zaskoczeniu wszystkich” – nastąpiło w przypadku Finlandii. Rosja może znów – „ku zaskoczeniu wszystkich” – zrobić podobny krok i dlatego – tłumaczył dalej – Stany Zjednoczone zatrzymują flotę, materiały strategiczne, ponieważ nie wiadomo, kiedy wojna na świecie może zmusić Amerykę do obrony¹³.

Stany Zjednoczone kontynuowały politykę restrykcji wobec Związku Sowieckiego, gdy na wiosnę 1940 r. na zachodzie Europy zakończył się okres „dziwnej wojny” i znów rozpoczęły się działania wojenne. O świcie 9 kwietnia wojska niemieckie weszły do Norwegii i Danii. Miesiąc później 10 maja wojska niemieckie przekroczyły granicę Holandii i Belgii. Pod wpływem doniesień o wydarzeniach w Europie prezydent Roosevelt zdecydował nadać rozmach programowi zbrojeń. 16 maja zwrócił się ze specjalnym przesłaniem do Kongresu, w którym przekonywał, że istnieje zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego i podkreślał potrzebę zbrojeń, prosił o przyznanie środków na zmechanizowanie armii, zwracał szczególną uwagę na konieczność akceptacji programu budowy 50 tys. samolotów rocznie. Kongres odpowiedział z nadzwyczajną szybkością, w obu Izbach przegłosowano wniosek przyznający na zbrojenia ogromną sumę 1 500 000 000 dolarów¹⁴. Wraz z ofensywą niemiecką na zachodzie Europy w Departamencie Stanu pojawiły się obawy, że na wschodzie może powtórzyć się scenariusz znany politykom amerykańskim z jesieni 1939 roku. Do takich wniosków skłaniały doniesienia z placówek w państwach bałtyckich. W połowie kwietnia Mołotow zażądał od Estonii przekazania wyspy Osmussaar oraz przybycia delegacji na rokowania do Moskwy¹⁵. Niepokój wzrósł, gdy w maju agencja TASS podała, że z garnizonu sowieckiego na Litwie zniknęli sowieccy wojskowi, a Moskwa żądała odnalezienia zaginionych oraz zaprzestania aktów prowokacji¹⁶. Później poseł amerykański na Łotwie, John C. Wiley wyjaśnił, że oskarżenia Moskwy są „spreparowaną fabrykacją”¹⁷.

¹¹ FRUS 1940, vol. III, s. 181-182. Ambasador w Związku Sowieckim L. Steinhardt do sekretarza stanu C. Hull, 24 I 1940.

¹² FRUS 1940, vol. III, s. 216. Raport charge W. Thurstona, 28 VIII 1940.

¹³ FRUS 1940, vol. III, s. 266-267. Raport sekretarza stanu C. Hull z rozmowy z ambasadorem sowieckim, K. Umańskim, 2 IV 1940.

¹⁴ W. L. Langer, S. E. Gleason, *Challenge to Isolation, 1937-1940*, Washington 1952, s. 474-475.

¹⁵ Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers 1940, vol. I. (General), s. 362. Charge w Estonii W. Leonard do sekretarza stanu C. Hull, 13 IV 1940.

¹⁶ FRUS 1940, vol. I, s. 362-363. Charge w Związku Sowieckim W. Thurston do sekretarza stanu C. Hull, 29 V 1940.

¹⁷ FRUS 1940, vol. I, s. 382. Poseł na Łotwie J. C. Wiley do sekretarza stanu C. Hull, 28 VI 1940.

Prezydent Roosevelt chociaż nie odstępował od myśli o porozumieniu ze Związkiem Sowieckim w przyszłości, to zdecydował przeciwdziałać ewentualnym wystąpieniom Moskwy. W pierwszej kolejności za pomocą restrykcji eksportowych zamierzał obezwładnić sowiecki przemysł zbrojeniowy. Na taki zamiar Roosevelta wskazują decyzje, które podjął w połowie maja 1940 roku. 15 maja zalecił sekretarzowi marynarki rekwizycję obrabiarek wytwarzanych przez amerykańskich producentów dla „pewnych zagranicznych rządów i spółek”. Wartość rekwizycji początkowo wynosić miała 3 500 000, a w przyszłości od 21 000 000 do 22 000 000 dolarów. Na początek chodziło o duże obrabiarki, później rekwizycje miały dotyczyć obrabiarek używanych do produkcji w przemyśle lotniczym¹⁸. W rezultacie decyzji prezydenta Związek Sowiecki musiał zaakceptować wstrzymanie dostaw zamówionych, a niejednokrotnie już opłaconych obrabiarek. Zarządzenia te zadały cios sowieckiemu przemysłowi lotniczemu. Dziś wiemy, że restrykcje uniemożliwiły rozpoczęcie produkcji samolotów zależnej od wytwarzanych w Ameryce obrabiarek, co w efekcie doprowadziło do przekreślenia planu stworzenia lotnictwa strategicznego. Ten brak Związek Sowiecki silnie odczuł w czasie II wojny światowej.

Decyzja o rekwizycji obrabiarek nie była jedynym zapobiegawczym posunięciem Stanów Zjednoczonych wobec potencjalnego agresora. W tym samym czasie Departament Stanu sprzeciwił się, by sowieccy inżynierowie mogli korzystać z przywileju dostępu do zastrzeżonych miejsc w zakładach lotniczych Wrighta¹⁹. Jednocześnie Związek Sowiecki zmuszony został do zaakceptowania innych postanowień, np. decyzji Komisji Morskiej Departamentu Marynarki, która pozbawiała Moskwę możliwości charteru amerykańskich statków na rejs do Władywostoku. Reakcja Moskwy adekwatna do poniesionych strat pokazała, jak bolesny cios został zadany. 22 maja ambasador Umański złożył notę protestacyjną i oznajmił, że rząd sowiecki odczytuje posunięcia amerykańskie jako inaugurację „polityki dyskryminacji”²⁰. 23 maja Umański stwierdził, że „łańcuch działań dyskryminacyjnych” przeciwko sowieckiemu handlowi w Stanach Zjednoczonych prowadzi do „zniszczenia i ruiny stosunków pomiędzy dwoma największymi neutralnymi państwami”²¹. Mołotow był bardziej dosadny, 31 maja obwieścił, że polityka amerykańska była bezprawna, niedająca się tolerować i nie może przynieść Stanom Zjednoczonym „niczego dobrego”²².

¹⁸ FRUS 1940, vol. III, s. 296-297. Notatka Głównego Asystenta Wydziału Kontroli Ch. W. Yosta, 16 V 1940.

¹⁹ FRUS 1940, vol. III, s. 299. Raport Głównego Asystenta Wydziału Spraw Europejskich L. Hendersona z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 23 V 1940.

²⁰ FRUS 1940, vol. III, s. 297-298. Sprawozdania Głównego Asystenta Wydziału Spraw Europejskich L. Hendersona z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 22 V 1940.

²¹ FRUS 1940, vol. III, s. 303. Raport Głównego Asystenta Wydziału Spraw Europejskich L. Hendersona z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 23 V 1940.

²² FRUS 1940, vol. III, s. 304-305. Charge w Związku Sowieckim W. Thurston do sekretarza stanu C. Hull, 31 V 1940; C. Hull, *The Memoirs of Cordell Hull*, vol. I, London 1948, s. 807; W. L. Langer, S. E. Gleason. *Challenge*, s. 642.

Trzeba podkreślić, że decyzja o rekwizycji obrabiarek egzekwowana była niezwykle rygorystycznie. W pierwszych dniach czerwca z zacumowanego w porcie nowojorskim sowieckiego parowca Rodina amerykańscy celnicy wyładowali kilkadziesiąt skrzyń z przeznaczonymi dla ZSRR obrabiarkami. 10 czerwca poirytowany Umański zażądał zwrotu obrabiarek, odszkodowania i odprawienia Rodiny w morze²³. Innym posunięciem, które znalazło swój epilog w Sądzie Najwyższym Stanów Zjednoczonych, była sprawa parowca Wildwood. Załadowana jednostka zmierzająca do portu we Władywostoku została zawrócona na Pacyfiku i skierowana do portu amerykańskiego. 12 czerwca w szczytowym momencie napięcia sekretarz Hull odbył rozmowę z Umańskim. Sekretarz przypomniał o „państwie działającym bez poszanowania prawa” i polityce tych, którzy dochodzą do celu za pomocą siły i przemocy. Hull wytknął postępowanie Związku Sowieckiego wobec Finlandii i wojnę zimową, skrytykował wystąpienia Mołotowa, którego postawę określał jako „kłótniawą i obraźliwą”²⁴.

W połowie czerwca, gdy rozwijała się kampania niemiecka we Francji, prognozy dotyczące aktywizacji polityki Moskwy na wschodzie Europy spełniły się. 15 i 16 czerwca Litwa, Estonia i Łotwa otrzymały krótkoterminowe ultimatum oskarżające je o przygotowanie sojuszu, który Związek Sowiecki uznał za zagrożenie dla bezpieczeństwa swoich granic. 26 czerwca nastąpiły nowe posunięcia sowieckie. Najpierw Moskwa wystosowała podobne ultimatum wobec Rumunii, a następnie wojska sowieckie wkroczyły do Besarabii i północnej Bukowiny²⁵. Waszyngton potępił działania Związku Sowieckiego w Europie Środkowej. 15 lipca rząd amerykański zdecydował zamrozić fundusze zajętych przez Związek Sowiecki państw bałtyckich i przejął ich flotę. 23 lipca Departament Stanu opublikował oświadczenie złożone przez podsekretarza stanu Sumnera Wellesa stwierdzające, że „w ciągu ostatnich pięciu dni kręty proces, w którym polityczna niezależność i całość terytorialna trzech małych państw bałtyckich Estonii, Łotwy i Litwy została zniszczona przez jednego z ich potężnych sąsiadów, został gwałtownie doprowadzony do końca”. Stany Zjednoczone sprzeciwiły się „drapieżnym czynom” bez względu na to, czy zostały popełnione siłą czy groźbą użycia siły”²⁶.

W połowie 1940 r., gdy Stany Zjednoczone ostro potępiły politykę sowiecką w Departamencie Stanu, pojawiły się pytania o słuszność utrzymywania polityki stanowczości wobec Moskwy. Kwestie te były istotne, gdyż urzędnicy Departamentu odnotowywali niepokojące zmiany na Dalekim Wschodzie. Japonia, od wiosny 1940 r. zachęcona zwycięstwami niemieckimi w Europie, które – według słów ambasadora w Tokio Josepha C. Grew – „uderzyły jej do głowy jak mocne wino”, zaczęła wykazywać agresywne zamiary. Siłą napędową była idea ekspansji terytorialnej

²³ FRUS 1940, vol. III, s. 311-314; 315. Raport z rozmowy telefonicznej Głównego Asystenta Wydziału Spraw Europejskich L. Hendersona z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 7 V 1940.

²⁴ FRUS 1940, vol. III, s. 316-319. Raport sekretarza stanu C. Hulla z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 12 VI 1940.

²⁵ W. L. Langer, S. E. Gleason, *Challenge*, s. 645, 648.

²⁶ „Department of State Bulletin”, July 27, 1940, s. 48.

oraz koncepcja utworzenia Strefy Prosperity Wielkiej Azji, autarkicznego bloku państw azjatyckich pod egidą Tokio. W kwietniu rząd japoński wydał oświadczenie o ekonomicznych interesach Japonii we wschodniej Azji i w Indiach holenderskich. W czerwcu premier Mitsumasa Yonai zapowiedział wprowadzenie Nowego Porządku w Wielkiej Azji.

W połowie 1940 r. było oczywiste, że Stany Zjednoczone znalazły się w obliczu dwóch „drapieżników”. By poskromić ich agresywne zapędy, w Waszyngtonie odwołano się do wypróbowanej metody stosowania ograniczeń w handlu²⁷. 2 lipca prezydent wydał Proklamację: *An Act to Expedite the Strengthening of National Defence No. 2413*, która dawała prezydentowi prawo do zabrania lub ograniczania eksportu broni, sprzętu wojskowego, maszynierii, narzędzi, materiałów lub artykułów, jeśli uzna, że jest to konieczne dla bezpieczeństwa narodowego. Na liście znajdowały się m.in. instrumenty optyczne, części samolotów oraz cztery rodzaje obrabiarek²⁸. 25 lipca prezydent podpisał rozporządzenie wcześniej przygotowane przez Departament Skarbu poddające eksport produktów naftowych, żelaza i złomu systemowi licencji. Rozważano też dalsze ograniczenia, a mianowicie nałożenie embarga na ropę i złom żelaza. Ta polityka nie została zrealizowana, a od wdrożenia planowanych restrykcji nagle odstąpiono. Pod koniec lipca gen. John Dewitt dowodzący siłami zbrojnymi na wybrzeżu Pacyfiku zawiadomił Departament Wojny, że Japończycy budują zbiorniki benzyny lotniczej. To odkrycie wywołało w Waszyngtonie duże zdenerwowanie, uznano je bowiem za dowód przygotowań, a może nawet gotowości Japonii do wojny. Rozważni i przewidujący politycy amerykańscy doszli do przekonania, że zbyt ostre sankcje mogą doprowadzić Japonię do ostateczności i sprowokować atak na Indie holenderskie lub posiadłości brytyjskie. Już następnego dnia planowane restrykcje zostały ograniczone do paliwa lotniczego i smarów oraz surówki żelaza i złomu²⁹.

Jednocześnie Stany Zjednoczone podjęły jeszcze jedną ważną decyzję w kontekście stosunków ze Związkiem Sowieckim. W ostatnich dniach lipca w Departamencie Stanu zdecydowano osłabić trwające od tygodni napięcie i bezzwłocznie przystąpić do rozmów z ambasadorem Umańskim. W przededniu planowanej dyskusji Leon (Loy) Henderson z Wydziału Spraw Europejskich przygotował szczegółowy program, dwunastopunktowe opracowanie zatytułowane „Niektóre czynniki oddziałujące na stosunki sowiecko-amerykańskie” (*Certain Factors Affecting Soviet-American Relations*)³⁰. Henderson swoje opracowanie rozpoczynał następującym stwierdzeniem: „Związek Sowiecki w ciągu ostatnich 10 lat był prawdopodobnie naszym

²⁷ J. C. Grew, *Ten Years in Japan. A Contemporary Record Drawn from the Diaries and Private and Official Papers of Joseph G. Grew, United States Ambassador to Japan, 1932-1942*, Simon and Schuster, New York 1944, s. 315-316, 320-321; W. L. Langer, S. E. Gleason, *Challenge*, s. 576.

²⁸ „Department of State Bulletin”, July 6, 1940, s. 12-13.

²⁹ H. Feis, *The Road to Pearl Harbor. The Coming of the War between the United States and Japan*, Princetown University Press 1950, s. 93; W. L. Langer, S. E. Gleason, *Challenge*, s. 722.

³⁰ FRUS 1940, vol. III, s. 330 i n. Opracowanie Głównego Asystenta Wydziału Europejskiego L. Hendersona. Bez daty. Jak sugeruje wydawca, opracowanie powstało między 27 lipca a 1 sierpnia 1940.

najlepszym klientem na rynku obrabiarek. Przemysł sowiecki w pewnym stopniu został zbudowany z pomocą amerykańskich obrabiarek i nadal jest od nich zależny. Sprawa uzyskania amerykańskich obrabiarek jest zatem o wiele ważniejsza dla Związku Sowieckiego niż chce on to (sam) przyznać³¹.

Punktem wyjścia planowanych rozmów miały być zagadnienia handlowe. Henderson jako temat dyskusji z Umańskim wskazał sprawę zamrożonych funduszy państw bałtyckich (P.II), trudności sowieckie w związku z charterem amerykańskich statków (P.III), z eksportem benzyny do Związku Sowieckiego (P.IV), konsekwencjami embarga moralnego (P.V), dostępem sowieckich inżynierów do amerykańskich zakładów lotniczych. Rozmowy z udziałem Wellesa, J. C. Dunna oraz L. Hendersona rozpoczęły się natychmiast. Przeprowadzono cztery konferencje – 1, 7, 12 i 15 sierpnia.

Strona amerykańska, pozostająca pod ciężkim brzemieniem przewidywanej agresji Japonii, od samego początku rozmów miała jeden cel: porozumienie. Przedstawiciele Departamentu Stanu cierpliwie wyjaśniali Umańskiemu wiele spraw, przede wszystkim politykę eksportową Stanów Zjednoczonych. Henderson wytłumaczył, że z uwagi na ogłoszony przez prezydenta program zbrojeń, obrabiarki są niezbędne w Ameryce i dlatego ich eksport został wstrzymany. Welles dodał, że rząd amerykański nie podejmie żadnych działań, które mogłyby zaszkodzić programowi zbrojeń Stanów Zjednoczonych³². Obydwaj negocjatorzy zapewniali, że posunięcia amerykańskie nie były wyrazem dyskryminacji Związku Sowieckiego, lecz wynikały z polityki obronnej Stanów Zjednoczonych. Strona amerykańska, aby przekonać Umańskiego o szczerości swoich intencji i woli porozumienia, oferowała ustępstwa w amerykańskim eksporcie do ZSRR. W czasie kolejnej sesji, 7 sierpnia podsekretarz przedstawił pozytywną decyzję o wydaniu licencji eksportowych obejmujących towary zamówione wcześniej przez Związek Sowiecki. Zapowiedział też, że wysunięta przez ambasadora sowieckiego w czasie poprzedniej sesji sprawa zniesienia embarga moralnego zostanie „poważnie rozpatrzona”. Obiecał, że podniesiona przez ambasadora sowieckiego kwestia wizyt rosyjskich inżynierów w zakładach lotniczych również będzie przemyślana³³.

W obliczu zagrożenia na Dalekim Wschodzie Stany Zjednoczone zmieniły podejście do Związku Sowieckiego i strategia podsekretarza Wellesa okazała się skuteczna, zarysowana bowiem perspektywa korzyści wywołała natychmiastową reakcję Umańskiego. Ambasador od razu zapewnił, że rząd sowiecki pragnie rozwijać politykę pokojową, wyraził życzenie zadowolającego rozwoju stosunków z krajem, „z którym Związek Sowiecki ma tyle wspólnego”. Umański przedstawił politykę zagraniczną swego kraju, wytłumaczył, że to potrzeba bezpieczeństwa zmusiła ZSRR do „poprawy położenia” międzynarodowego, co wywołało pewne decyzje,

³¹ *Ibidem*, s. 331.

³² FRUS 1940, vol. III, s. 340-347. Raport Głównego Asystenta Wydziału Spraw Europejskich L. Hendersona z konferencji z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 1 VIII 1940.

³³ FRUS 1940, vol. III, s. 348-369. Raport Głównego Asystenta Wydziału Spraw Europejskich L. Hendersona z konferencji z ambasadorem K. Umańskim, 7 VIII 1940.

które „nie są sprzeczne z jego pokojowymi zamiarami”. Welles z uznaniem przyjął to oświadczenie, bo oczekiwany w Waszyngtonie dialog amerykańsko-sowiecki rozpoczynał się, i w odpowiedzi zapewnił, że nie ma wątpliwości, iż „rząd i naród amerykański przyjmują, że polityka Związku Sowieckiego uległa zmianie”³⁴. 12 sierpnia, gdy odbyło się kolejne spotkanie, Welles złożył ważne oświadczenie: zapowiedział, że rząd amerykański, aby „pokazać ducha życzliwości”, postanowił natychmiast wydać licencje eksportowe na zamówione przez firmy sowieckie towary, które nie były konieczne w Stanach Zjednoczonych. Zapewnił, że rząd amerykański rozważy w przyjaznym dla Związku Sowieckiego duchu wydanie licencji na eksport różnych rodzajów obrabiarek. Powtórzył, że Ameryka w żadnym wypadku nie będzie dyskryminować Związku Sowieckiego jako partnera handlowego. Słowa Wellesa były poparte konkretnymi; 6 sierpnia zawarty został, a właściwie przedłużony na jeden rok, amerykańsko-sowiecki układ handlowy. W czasie sesji 12 sierpnia Welles zgłosił gotowość rozważenia sprawy eksportu obrabiarek do ZSRR pod warunkiem, że nie będzie to kolidowało z interesem obronnym Stanów Zjednoczonych³⁵. Choć strona amerykańska nie mogła się zgodzić na wszystkie żądania Umańskiego z uwagi na „obecną sytuację na świecie” i pod żadnym warunkiem nie mogła przystać, by „maszyna, która może przedstawiać dużą wartość dla obronności” została wywieziona z kraju, rozmowy kontynuowano. Jedynym postulatem amerykańskim była repatriacja obywateli amerykańskich zatrzymanych po 17 września na terytorium kontrolowanym przez Armię Czerwoną, o którą bezskutecznie zabiegano od jesieni 1939 roku. Drugim postulatem była zgoda Moskwy na przelot amerykańskich samolotów do Chin ponad terytorium Syberii³⁶.

Mimo rysującego się porozumienia, niedające się usunąć fundamentalne różnice polityczne między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Sowieckim pozostawały. 15 sierpnia – oprócz kontynuowania dyskusji nad sprawą eksportu obrabiarek i licencji wywozowych – doszło do wymiany zdań na temat państw bałtyckich. Choć Stany Zjednoczone nie godziły się na ich bezprawną aneksję, to problem ten nie był przeszkodą dla rysującego się porozumienia. W tej kwestii obie strony zachowały swoje stanowisko i przyjęły formułę, *agreement to disagreement*. Welles był zadowolony, bo uczyniony został krok w kierunku „usuwania przeszkód w rozwoju dobrych stosunków”³⁷.

We wrześniu 1940 r. polityka amerykańska odniosła niezaprzeczone sukcesy, Stany Zjednoczone – roztracając perspektywę korzyści handlowych i zapowiadając możliwość zelżenia restrykcji eksportowych – zdołały wpłynąć na politykę Moskwy. Osiągnęły zatem swój cel i powstrzymały Związek Sowiecki przed zacieśnieniem

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ FRUS 1940, vol. III, s. 362-367. Raport Głównego Asystenta Wydziału Spraw Europejskich L. Hendersona z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 12 VIII 1940.

³⁶ J. J. Dunn, *Caught between Roosevelt and Stalin. America's Ambassadors to Moscow*, Lexington KN 1998, s. 119.

³⁷ FRUS 1940, vol. III, s. 371-379. Raport Głównego Asystenta Wydziału Spraw Europejskich L. Hendersona z konferencji z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 15 VIII 1940.

związków z obozem państw totalitarnych. Kiedy 27 września Niemcy, Japonia i Włochy podpisały w Berlinie Pakt Trójstronny, Związek Sowiecki uchylił się od udziału. W dniu podpisania paktu ambasador Steinhardt odbył „długą i wyjątkowo szczerą dyskusję” z Mołotowem. Gdy ambasador wyraził pragnienie swego rządu poprawy stosunków ze Związkiem Sowieckim, Mołotow okazał się „wyjątkowo kordialny” i dał wyraźne wskazówki, że istnieje możliwość polepszenia stosunków sowiecko-amerykańskich, jeśli rząd amerykański wyrazi takie życzenie³⁸.

Oczekiwana przez Waszyngton perspektywa trwałego zwrotu w stosunkach z Moskwą okazała się złudna. Mimo żywego zainteresowania Waszyngtonu poprawą stosunków amerykańsko-sowieckich, żadna ewolucja nie następowała. W październiku 1940 r. Departament Stanu uznał, że efekty rozmów, jakie przeprowadzono w sierpniu z ambasadorem Umańskim, są niezadowolające i jednostronne. Na zgłoszony przez Departament Stanu postulat repatriacji obywateli amerykańskich z ZSRR strona sowiecka nie odpowiedziała wcale. Edward Page z Wydziału Spraw Europejskich, charakteryzując na początku października 1940 r. bilans stosunków amerykańsko-sowieckich, począwszy od 1933 r., konstatował, że nie jest on korzystny dla Stanów Zjednoczonych i dodawał, że „żadne działanie lub polityka (Stanów Zjednoczonych) nie powinna opierać się na najbardziej solennych zapewnieniach Kremla”³⁹.

Chociaż Departament Stanu był mocno rozczarowany postępowaniem Moskwy, politykę porozumienia zdecydowano kontynuować. Przyczyn tej decyzji Waszyngtonu należy upatrywać w niepewności co do polityki Moskwy, którą wywołała informacja o wizycie komisarza Wiaczesława Mołotowa w Berlinie⁴⁰. Dlatego bezpośrednio przed wizytą Mołotowa, która rozpoczęła się 12 i trwała do 14 listopada, sekretarz Hull zdecydował, by ambasador Steinhardt wyraził w Moskwie zapewnienie, że prowadzone konsultacje Welles-Umański są „szczerym wyrazem” chęci poprawy stosunków amerykańsko-sowieckich. Hull istotnie pragnął polepszenia relacji amerykańsko-sowieckich, by zapobiec zwrotowi Moskwy w kierunku porozumienia z Tokio. Hull wiedział, że w październiku 1940 r. do Moskwy przybył generał Yoshitsugu Tatekawa, by jako nowy ambasador japoński negocjować z władzami sowieckimi zawarcie porozumienia politycznego. W Departamencie Stanu plany te nie były tajemnicą – informował o nich ambasador Joseph C. Grew⁴¹. Podobne wiadomości przekazywał ambasador Steinhardt, który dodatkowo wzbogacał je wnikliwą analizą sytuacji międzynarodowej. Steinhardt dochodził do wniosku, że celem sowieckim jest konflikt zbrojny amerykańsko-japoński. Konstatował, że „nic nie będzie im (Związkowi Sowieckiemu) bardziej odpowiadało i najwyraźniej zde-

³⁸ FRUS 1940, vol. III, s. 386-388. Ambasador w Związku Sowieckim L. Steinhardt do sekretarza stanu C. Hull, 27 IX 1940.

³⁹ FRUS 1940, vol. III, s. 224-229. Opracowanie E. Page'a z Wydziału Spraw Europejskich. Niektóre aspekty dotyczące etyki w polityce zagranicznej Związku Sowieckiego, 3 X 1940.

⁴⁰ A. B. Ulam, *Expansion and Coexistence. Soviet Foreign Policy, 1917-73*, (Second edition), New York, Chicago 1974, s. 303-304.

⁴¹ *Ibidem*, s. 340.

cydowali, że ten cel najlepiej osiągną przez podpisanie sowiecko-japońskiego paktu o nieagresji, który w ich przekonaniu taki konflikt przyniesie”⁴².

Mając na uwadze tak poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych, przed zbliżającym się terminem spotkania z ambasadorem sowieckim w Waszyngtonie rozważano taktykę rozmów. Zdania były podzielone. Ray Atherton, kierownik Wydziału Spraw Europejskich Departamentu Stanu, w opracowaniu przeznaczonym dla podsekretarza Wellesa zwracał uwagę na opinię ambasadora Steinhardta, który zauważał, że Sowieci odpowiadają tylko na argument siły i „jeśli nie można zastosować siły, wówczas należy stosować zwykłą orientalną wymianę lub metodę handlu, a wtedy będą cenić ustępstwa Waszyngtonu, jeśli zostaną one osiągnięte w targach takich jak charter tankowców w zamian za otwarcie konsulatu we Władystoku lub pięć ton (towarów) z tankowców za każdego Amerykanina znajdującego się w szponach lokalnych władz we Lwowie. Moim zdaniem – pisał dalej Steinhardt – jest to jedyny język, który rozumieją i jedyny język, który daje rezultaty. Odnosi się także korzyść zyskania ich szacunku (...)”⁴³.

W odróżnieniu od Athertona czy Steinhardta, podsekretarz Welles miał inną koncepcję rozmów z Umańskim. Uważał, że niepożądanemu dla interesów Stanów Zjednoczonych zwrotowi Moskwy można będzie zapobiec, oferując korzystny rozwój stosunków handlowych. Na taki profil rozmów wówczas się zdecydowano. Początek dyskusji z Umańskim w dniu 27 listopada wskazywał, że wcześniej ambasador sowiecki uzyskał od płk. Russella Maxwella, z Biura Administratora Kontroli Eksportu (*Office of Administration of Export Control*), „uprzejme i przyjazne” zapewnienia o uwzględnieniu skarg sowieckich w sprawie eksportu obrabiarek. Wydaje się, że Welles także czynił Umańskiemu pewne nadzieje, podkreślając, że w najbliższym czasie podejmie dyskusję z płk. Maxwellem na temat obrabiarek, przy czym niezmiennie wskazywał, że amerykańsko-sowieckie rozmowy powinny prowadzić do usuwania przeszkód, co pozwoli osiągnąć „bardziej korzystne stosunki między obu rządami”⁴⁴.

Welles zrećnie podkreślał konieczność budowania „bardziej korzystnych stosunków” oraz usuwania spraw trudnych. Za jedną z nich uważał problem repatriacji obywateli amerykańskich z ZSRR. W czasie spotkania 27 listopada Welles poruszył ten temat. Sprawa ta – jak wspomniano – rozważana była w sierpniu 1940 r. i mimo obietnic strony rosyjskiej repatriacja nie została rozpoczęta, a pod koniec roku katalog problemów dostrzeganych w związku z tym był dość obszerny⁴⁵. W Departamencie

⁴² FRUS 1940, vol. III, s. 407. Opracowanie p/o Szefa Wydziału Spraw Europejskich Ray’a Athertona dla podsekretarza stanu S. Wellesa, 26 XI 1940.

⁴³ FRUS 1940, vol. III, s. 408. Opracowanie Zastępcy Kierownika wydziału Spraw Europejskich Raya Athertona dla podsekretarza stanu S. Wellesa, 26 XI 1940.

⁴⁴ FRUS 1940, vol. III, s. 413-414. Raport podsekretarza stanu S. Wellesa z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 27 XI 1941.

⁴⁵ FRUS 1940, vol. III, s. 412. Opracowanie Wydziału Spraw Europejskich 26 XI 1940. Katalog spraw obejmował: (a) opóźnienia władz sowieckich w udzieleniu zezwolenia na kontakt z osobami, które nie były obywatelami amerykańskimi; (b) odmowę władz sowieckich na wyjazd obywateli amerykańskich

Stanu repatriację zamierzano szybko zakończyć, również dlatego, że ustalenie liczby obywateli amerykańskich w ZSRR nie należało do najłatwiejszych. Liczba osób, które mogły udowodnić obywatelstwo amerykańskie, stale wzrastała⁴⁶. Dlatego Welles domagał się, by władze sowieckie udzieliły zainteresowanym zezwolenia na udanie się do ambasady amerykańskiej w Moskwie w celu potwierdzenia obywatelstwa. Zaznaczył przy tym, że ta kwesta jest „sprawą najwyższej wagi i sprawą na którą musi nalegać”⁴⁷.

Każda konferencja potwierdzała, że „handlowe” podejście Wellesa było właściwe. Umański przekonany o możliwościach uzyskiwania „bardziej korzystnych stosunków” w czasie spotkania 27 listopada 1940 r. wystąpił z ważnymi deklaracjami natury politycznej. Najpierw skomentował wizytę Mołotowa w Berlinie, stwierdził, że niemieckie doniesienia na ten temat są „mocno zniekształcone i całkowicie fantastyczne”, a on sam został upoważniony do oświadczenia, że polityka zagraniczna Związku Sowieckiego będzie polityką „całkowitej neutralności i unikania wojny”. Umański zakomunikował też Wellesowi, że Związek Sowiecki nie zmieni swej polityki wobec Chin i nadal będzie ona „identyczna” z polityką Stanów Zjednoczonych. Dodał, że nie ma konfliktu interesów między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Sowieckim na Pacyfiku, a cele obu państw w tym regionie są „podobne”⁴⁸. Wellesowi deklaracje Umańskiego wydawały się – przynajmniej w kwestii pomocy dla Chin – prawdziwe, obserwacje amerykańskie z innych źródeł wskazywały bowiem na zgodność wypowiedzi ambasadora z bieżącymi decyzjami Kremla. Wprawdzie 15 listopada agencja TASS podała, że Związek Sowiecki zaprzestanie udzielania pomocy Chinom, ale ta deklaracja okazała się daleka od prawdy. W rzeczywistości Związek Sowiecki – podobnie jak Stany Zjednoczone – kontynuował pomoc dla rządu generalissimusa Chang Kaj Szeka. W połowie grudnia Umański znów zapewniał, że polityka Związku Sowieckiego będzie polityką pokojową, że Związek Sowiecki nie będzie uczestniczył w wojnie, a charakter stosunków sowiecko-chińskich będzie niezmiennie dobrosąsiedzki, dyktowany duchem sowiecko-chińskiego paktu o nieagresji z 1937 roku.

Pod koniec 1940 r. Welles mógł z zadowoleniem stwierdzić, że zapoczątkowane w sierpniu rozmowy, które miały na celu przedstawienie korzystnych dla Moskwy

do Stanów Zjednoczonych lub udania się do ambasady w celu załatwienia stosownych formalności; (c) odmowę udzielenia zgody na wyjazd z Rosji żon obywateli amerykańskich; (d) odmowę udzielenia obywatelom amerykańskim przybywającym do Moskwy wystarczającego czasu do uzyskania wiz, w tym także sowieckich wiz wyjazdowych. Departament Stanu był żywo zainteresowany eliminacją piętrzących się problemów, a w pierwszej kolejności „zredukowaniem liczby obywateli amerykańskich w ZSRR”, co – jak uważano – „leżało w interesie stosunków dwustronnych”.

⁴⁶ FRUS 1940, vol. III, s. 436-437. Ambasador w Związku Sowieckim L. Steinhardt do sekretarza stanu C. Hull, 23 XII 1940. Pod koniec 1940 r. ambasada w Moskwie rozpatrywała ponad 600 przypadków, a 500 już wcześniej zgłosiła do sowieckiego Komisariatu Spraw Zagranicznych.

⁴⁷ FRUS 1940, vol. III, s. 414. Raport podsekretarza Wellesa z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 27 XI 1940.

⁴⁸ *Ibidem*; W. L. Langer, S. E. Gleason, *The Undeclared War, 1940-1941*, Council on Foreign Relations by Harper, New York 1953, s. 143.

rozwiązań handlowych, przyniosły deklaracje polityczne. Welles stwierdził, że dalekowschodnia polityka Związku Sowieckiego zmierza w pożądanym dla Stanów Zjednoczonych kierunku. Ten zwrot wydawał się trwały, ponieważ Umański nieodmiennie zapewniał, że polityka jego rządu będzie pokojowa. 17 grudnia 1940 r. Umański oświadczył, że „rząd sowiecki stoi na gruncie polityki pokoju i nie uczestnictwa w wojnie. Jednocześnie utrzymuje normalne stosunki polityczne i ekonomiczne z mocarstwami, łącznie z uczestnikami wojny. W stosunkach z Chinami kieruje się zasadą dobrosąsiedztwa i zasadami ustalonymi w pakcie o nieagresji z 1937 r. (...)”⁴⁹. Wreszcie, co ważne i godne odnotowania, między Waszyngtonem i Moskwą dochodziło do porozumienia w sprawie repatriacji. W czasie konferencji 16 grudnia Umański z własnej inicjatywy podniósł sprawę obywateli amerykańskich w Związku Sowieckim. Zapewnił, że obywatele amerykańscy przebywający na terytorium zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi będą mogli udać się do ambasady amerykańskiej w Moskwie, by zweryfikować obywatelstwo i otrzymać paszport amerykański. Zawiadomił też, że dwie z 6 uwięzionych osób mogło wylegitymować się obywatelstwem amerykańskim. Jedna z tych osób już opuściła Związek Sowiecki, a druga będzie mogła to zrobić, gdy zostaną przekazane środki ze Stanów Zjednoczonych. Zapewnił, że obywatele amerykańscy będą mogli pozostawać w Moskwie do czasu otrzymania paszportu⁵⁰.

W przekonaniu urzędników Departamentu Stanu porozumienie, a nawet pewne zbliżenie mogło być budowane również na podstawie pozapolitycznych przesłanek. Zmiana stosunku Związku Sowieckiego do sprawy repatriacji i generalnie zagadnień humanitarnych stawała się faktem. Stany Zjednoczone doceniły to i wyrażały satysfakcję. 3 grudnia sekretarz Hull polecił Steinhardtowi poinformować Kreml, że Ameryka docenia „wolę Moskwy współpracy z Waszyngtonem”⁵¹. W ciągu następnego kilku dni Hull uznał za stosowne stwierdzić, że traktowanie obywateli amerykańskich uległo „znacznej poprawie” i w konsekwencji rozważał możliwość zelżenia restrykcji w wyjazdach amerykańskich specjalistów do Związku Sowieckiego⁵².

Pod koniec 1940 r. w Waszyngtonie wydawało się, że pozytywna ewolucja w stosunkach amerykańsko-sowieckich oddaliła groźbę zawarcia paktu sowiecko-japońskiego. Polepszenie relacji ze Związkiem Sowieckim miało jeszcze jeden korzystny skutek, pozwoliło Rooseveltowi otwarcie i wyraźnie formułować program pomocy dla europejskich sojuszników. W grudniu 1940 r. dzięki „zapleczu rosyjskiemu” prezydent mógł silniej propagować program pomocy dla Wielkiej Brytanii. Chronologia mówi sama za siebie. Pod koniec grudnia – kiedy Welles uzyskał od Umańskiego

⁴⁹ FRUS 1940, vol. III, s. 238. Raport Głównego Asystenta Wydziału Spraw Europejskich L. Hendersona z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 17 XII 1940; W. L. Langer, S. E. Gleason, *The Undeclared War*, s. 291-292.

⁵⁰ FRUS 1940, vol. III, s. 427-428.

⁵¹ FRUS 1940, vol. III, s. 416-417. Sekretarz stanu do ambasadora w Związku Sowieckim L. Steinhardta, 3 XII 1941.

⁵² FRUS 1940, vol. III, s. 417. Sekretarz stanu do ambasadora w Związku Sowieckim L. Steinhardt, 13 XII 1940.

obietujące zapewnienia polityczne – prezydent zaczął prywatnie i publicznie wyrażać wolę pomocy dla Wielkiej Brytanii. 17 grudnia na konferencji prasowej enigmatycznie powiedział, że zamierza „wyliminować znak dolara”. Niespełna dwa tygodnie później, 29 grudnia w swojej audycji radiowej „Rozmowy przy kominku” naszkicował Amerykanom ideę programu Lend-Lease⁵³. 10 stycznia 1941 r. w Kongresie został zaś przedstawiony projekt ustawy dotyczącej dalszego wspierania obrony Stanów Zjednoczonych (projekt H.R. 1776): *An Act to Further Promote Defense of the United States and for Other Purposes*⁵⁴.

Wprawdzie uruchomienie procesu legislacyjnego związanego z przyjęciem ustawy Lend-Lease postawiło Stany Zjednoczone nieomal na krawędzi wojny, wiadomość o wniesieniu projektu ustawy na forum Kongresu wywołała gwałtowną reakcję Japonii. Minister Matsouka w przemówieniu przed parlamentem powiedział, że nic nie zmieni polityki japońskiej, że Japonia będzie nadal uczestnikiem porozumienia trójstronnego, a jako przywódca w Azji Wschodniej będzie realizowała program Wielkiej Azji. W końcu miesiąca zapowiedział, że Japonia musi dominować na Pacyfiku i będzie domagać się od Ameryki przemyslenia swojej polityki, a jeśli to nie nastąpi, przyjazny rozwój stosunków amerykańsko-japońskich nie będzie możliwy. W pierwszych tygodniach 1941 r. tę ponurą perspektywę rozświetlała pozytywna ewolucja w stosunkach amerykańsko-sowieckich. Chociaż rozmowy z Umańskim nie prowadziły do konkretów i nie wносиły nic nowego w spornych kwestiach amerykańsko-sowieckich, wykazywały jednak niedającą się zakwestionować korzyść w sprawach dalekowschodnich⁵⁵.

Rzeczywistość stosunków amerykańsko-sowieckich była jednak bardziej skomplikowana. W kontekście ówczesnych możliwości eksportowych Stanów Zjednoczonych obietnice Wellesa o korzyściach handlowych trzeba uznać za życzeniowe, jeśli nie całkowicie gołosłowne deklaracje. Welles doskonale wiedział, że w tym czasie Stany Zjednoczone nie mogły wiele zaoferować Związkowi Sowieckiemu. Już w październiku 1940 r. okazało się, że wypełnienie zobowiązań podjętych przez Amerykanów w sierpniu wobec ambasadora Umańskiego stało się problematyczne. W Departamencie Stanu stwierdzono wtedy, że na początku sierpnia 1940 r. wydawało się, że program obronny nie będzie kolidował z eksportem obrabiarek. Dwa miesiące później Departament stwierdzał, że „obecnie” istnieje „tendencja do produkcji obrabiarek tylko dla przemysłu obronnego Stanów Zjednoczonych”⁵⁶. Przeciwni podejmowaniu jakichkolwiek zobowiązań wobec sowieckich nabywców byli członkowie Komitetu Obrony Departamentu Marynarki, którzy orzekli, że zakłady lotnicze muszą być w pełni gotowe do wypełniania zamówień rządu⁵⁷.

⁵³ B. Rauch, *op. cit.*, s. 297-299.

⁵⁴ *Documents on American Foreign Relations*, eds. S. S. Jones, D. P. Myers, vol. III, Boston 1941, s. 712-715.

⁵⁵ E. Cytowska-Siegrist, *op. cit.*, s. 79-80.

⁵⁶ FRUS 1940, vol. III, s. 394-396. Raport E. Page'a z Wydziału Spraw Europejskich z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 15 X 1940.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 394.

Do tego stanowiska przychylił się Welles, który wówczas doszedł do wniosku, że poprawa stosunków amerykańsko-sowieckich, którą może przynieść przekazanie obrabiarek, nie będzie wystarczającą kompensatą za zakłócenia, jakie powstaną w amerykańskim przemyśle obronnym⁵⁸.

Eksport obrabiarek do Związku Sowieckiego systematycznie spadał. W listopadzie Administration of Export Control odnotowało, że wartość obrabiarek, które mogą być przekazane do ZSRR, spadła z trzech milionów do siedmiu tysięcy dolarów⁵⁹. W grudniu okazało się, że eksport niektórych obrabiarek z uwagi na opór czynników wojskowych był całkowicie niemożliwy. Płk Russel L. Maxwell z Biura Administratora Kontroli Eksportu był nieprzejednany i twierdził, że żadna obrabiarka – bez względu na to, czy posiada licencję eksportową czy też nie – może być zatrzymana, jeśli zostanie stwierdzone, że jest ona potrzebna dla obronności Stanów Zjednoczonych⁶⁰.

Strona sowiecka w styczniu 1941 r. prawdopodobnie zorientowała się, że szansa uzyskania „bardziej korzystnych stosunków” nie jest możliwa. Rząd amerykański – mimo nalegań Umańskiego – nie odmroził środków należących do Narodowego Banku Rumunii i nie przekazał ich ZSRR. Moralne embargo nadal obowiązywało. Sowieccy inżynierowie ciągle nie mieli dostępu do zakładów Wrighta. Wreszcie obywatele sowieccy w Stanach Zjednoczonych – w rozumieniu Umańskiego – byli źle traktowani⁶¹. Zniecierpliwiony ambasador Umański w czasie konferencji 8 stycznia 1941 r. przekazał pismo komisarza Mołotowa ujmujące najważniejsze problemy rozważane w ciągu ostatnich miesięcy, a więc sprawę obrabiarek, embarga moralnego, dyskryminacji w handlu, zajęcia floty państw bałtyckich. Jednocześnie Umański dodał, że „musimy znaleźć porozumienie w tych sprawach, jeśli mamy osiągnąć coś konstruktywnego w stosunkach sowiecko-amerykańskich”⁶². Strona sowiecka – powołując się na zapewnienia Wellesa o życzeniu rządu amerykańskiego „stworzenia przyjaznej atmosfery w stosunkach między Związkiem Sowieckim i Stanami Zjednoczonymi i pragnącym uzyskać porozumienie w sprawach diskutowanych przez p. Umańskiego i p. Wellesa” – domagała się rozwiązania wszystkich spraw omawianych od miesiąca⁶³.

W tym czasie w Waszyngtonie kwestia stosunków ze Związkiem Sowieckim znów stawała się problemem kluczowym, z uwagi na coraz bardziej napiętą sytuację na Dalekim Wschodzie. Ambasador Grew od czasu podpisania Paktu Trójstronnego obserwował nasilające się „prowokacyjne wystąpienia” najwyższych japońskich polityków. 14 grudnia 1940 r. przestrzegał zaś, że Japonia „stała się otwarciem i bezwstydnym jednym z drapieźnych narodów i częścią systemu, który ma na celu znisz-

⁵⁸ FRUS 1940, vol. III, s. 397. Opracowanie E. Page'a z Wydziału Spraw Europejskich, 17 X 1940.

⁵⁹ FRUS 1940, vol. III, s. 409-410. Opracowanie Wydziału Spraw Europejskich, 26 XI 1940.

⁶⁰ FRUS 1941, vol. I, s. 668-669. Raport Głównego Asystenta Wydziału Spraw Europejskich L. Hendersona z konferencji z ambasadorem K. Umańskim, 8 I 1941.

⁶¹ *Ibidem*, s. 670-672, 673, 676.

⁶² *Ibidem*, s. 680.

⁶³ FRUS 1941, vol. I, s. 681-685. Ustne oświadczenie ambasadora sowieckiego K. Umańskiego złożone podsekretarzowi stanu S. Wellesowi, 8 I 1941.

czenie wszystkiego tego, o co Stany Zjednoczone zabiegają”. Przewidywał wystąpienie zbrojne Japonii⁶⁴. Na początku 1941 r. konstatował, że przyszłość stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Japonią „nigdy nie była ciemniejsza”⁶⁵.

Podobnie jak w sierpniu 1940 r., tak teraz politycy amerykańscy zdecydowali, że dla ograniczenia zagrożeń wynikających z agresywnych planów Japonii potrzeba życzliwego nastawienia Związku Sowieckiego. W Departamencie Stanu starano się znaleźć stosowne argumenty. Z uwagi na to, że eksport obrabiarek był niemożliwy, a limit obietnic złożonych Umańskiemu wyczerpany, jedynym dostępnym środkiem było zdjęcie obowiązującego od roku embarga moralnego, o co strona sowiecka usilnie zabiegała. W końcu stycznia w Departamencie Stanu sprawę tę rozważano i po przemyśleniu zdecydowano zdjąć embargo. 21 stycznia 1941 r. podsekretarz Welles w liście do ambasadora Umańskiego pisał, że decyzje zawarte w postanowieniu z 2 grudnia 1939 r. „nie stosują się już do Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich”⁶⁶.

W praktyce okazało się, że zniesienie embargo moralnego było symbolicznym gestem. Wolumen eksportu amerykańskiego do Związku Sowieckiego nie uległ zmianie, ponieważ wszystkie towary, których embargo dotyczyło, poddane były rygorowi uzyskania licencji wywozowej⁶⁷. Ambasador Umański był zawiedziony. Jak stwierdził 30 stycznia 1941 r., eksport obrabiarek „stał w miejscu”, a przypadki rekwizycji nadal występowały. Ambasador odnotował, że automatyczna prasa tokarki posiadająca licencję eksportową tuż przed załadowaniem na statek została zdjęta z wagonu i skierowana w niewiadomym kierunku⁶⁸.

Poszukiwane przez Waszyngton porozumienie ze Związkiem Sowieckim w zamian za korzyści handlowe stawało się coraz odleglejszą perspektywą. Najważniejszym czynnikiem ograniczającym rozwój handlu ze Związkiem Sowieckim była coraz większa pomoc Stanów Zjednoczonych dla Wielkiej Brytanii. Przyjęcie przez Kongres w marcu 1941 r. ustawy Lend-Lease zapowiadającej rozszerzenie pomocy amerykańskiej na wszystkie kraje walczące z siłami przemocy, wpłynęło niekorzystnie na rozwój handlowych interesów Związku Sowieckiego. Program Lend-Lease nie tylko uniemożliwił Moskwie składanie zamówień w Ameryce, lecz także ostatecznie przekreślił szansę eksportu obrabiarek do ZSRR. Z uwagi na potrzeby Lend-Lease nie mogła dojść do skutku budowa trzech fabryk paliwa lotniczego w Związku Sowieckim. Nie mogło być też mowy o wyjeździe specjalistów do Związku Sowieckiego, ponieważ Departament Marynarki orzekł, że fachowcy mogą być potrzebni w Ameryce. Stanowisko Marynarki potwierdził Welles, który zapowiedział, że Stany Zjednoczone nie mogą podejmować żadnych zobowiązań, ponieważ istnieje możliwość, że polityka obronna będzie wymagać zapotrzebowania na robociznę i park maszynowy.

⁶⁴ J. C. Grew, *Ten Years in Japan*, s. 357, 359, 360.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 365, 369; W. L. Langer, S. E. Gleason, *The Undeclared War*, s. 317-318.

⁶⁶ „The New York Times”, 21 I 1941. Podaję za: D. J. Dallin, *Soviet Russia's Foreign Policy 1939-1942*, New Haven 1942, s. 332.

⁶⁷ FRUS 1941, vol. I, s. 697. Raport Głównego Asystenta Wydziału Spraw Europejskich L. Hendersona z rozmowy ambasadorem sowieckim, K. Umańskim, 30 I 1941.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 698.

Pod koniec marca zawiedziony Umański stwierdził, że nadzieje na rozwój handlu ze Stanami Zjednoczonymi słabną. 22 marca Umański oświadczył, że jego rząd znajduje się w kłopotliwej sytuacji, ponieważ nie może otrzymać żadnego zapewnienia, czy w najbliższym czasie będzie można złożyć zamówienia na obrabiarki, inne materiały oraz surowce. Ubolewał, że polityka amerykańska uniemożliwia wypracowanie programu rozwoju przemysłowego jego kraju⁶⁹.

Gdy na początku 1941 r. wraz z załamaniem handlu ze Związkiem Sowieckim Stany Zjednoczone straciły możliwość oddziaływania na politykę sowiecką, do Departamentu Stanu dotarła informacja, że 10 stycznia Związek Sowiecki i Niemcy zawarły nowe porozumienie handlowe. Przewidywało ono wzrost eksportu rosyjskiej żywności i surowców do Niemiec. Rosjanie mieli również ułatwić transport koleją transsyberyjską z Dalekiego Wschodu, zwłaszcza kauczuku⁷⁰. Później Amerykanie odkryli, że towary zakupione w Stanach Zjednoczonych były przekazywane lub zastępowane podobnymi towarami rosyjskimi i eksportowane do Niemiec. Potwierdzało to, że Związek Sowiecki prowadził dwuznaczną grę i zamierzał kontynuować związki z Niemcami zapoczątkowane w sierpniu 1939 roku. W tej sytuacji rozwijanie handlu ze Związkiem Sowieckim, a więc pośrednie lub bezpośrednie wspieranie Niemiec było sprzeczne z interesem amerykańskim, było – według Wellesa – „nielogiczne i absurdalne”⁷¹.

Mimo tak poważnych rozdzźwięków między Waszyngtonem i Moskwą podsekretarz Welles ciągle brał pod uwagę dalekowschodnie aspekty polityki Związku Sowieckiego. 15 stycznia ambasador Umański powiedział Wellesowi, że Związek Sowiecki planuje wysłać duże ilości broni do Chin, że nic nie wie o postępie rozmów między Moskwą a Tokio, zgodził się z Wellosem, że wzrost japońskich wpływów w Chinach oraz południowo-wschodniej Azji jest niekorzystny zarówno dla Związku Sowieckiego, jak i dla Stanów Zjednoczonych⁷². Welles deklaracje Umańskiego przyjmował z zadowoleniem, a w piśmie do prezydenta podkreślał, że on sam oraz sekretarz Hull stwierdzają, że „generalnie nasze negocjacje ze Związkiem Sowieckim rozwijały się pomyślnie do tego momentu i bardziej przyjazne stosunki, które zaczynają się rysować mają bezdyskusyjnie prawdziwą korzyść dla tego rządu (amerykańskiego) zwłaszcza jeśli chodzi o sytuację na Dalekim Wschodzie”⁷³.

Welles ciągle sądził, że poprawa w stosunkach amerykańsko-sowieckich osłabi zainteresowanie Moskwy zawarciem paktu z Tokio. Ta groźba znów się pojawiła, gdy w lutym ogłoszono wizytę ministra Yosouke Matsouki w Berlinie. W Waszyngtonie wiadomo było, że japoński minister podróż do Berlina odbywać będzie koleją, a przewidywany przystanek w Moskwie poświęci na rozmowy⁷⁴.

⁶⁹ FRUS 1941, vol. I, s. 724. Raport podsekretarza stanu S. Wellesa z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 22 III 1941.

⁷⁰ W. L. Langer, S. E. Gleason, *The Undeclared War*, s. 334.

⁷¹ FRUS 1941, vol. I, s. 724-725. Raport p/o sekretarza stanu S. Wellesa z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 22 III 1941.

⁷² W. L. Langer, S. E. Gleason, *The Undeclared War*, s. 339.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 318.

Politycy amerykańscy zdawali sobie sprawę, że wynikiem rozmów może być porozumienie Moskwy i Tokio. Dlatego gdy podróż Matsouki została potwierdzona w Waszyngtonie, zdecydowano temu przeciwdziałać. W marcu 1940 r. Waszyngton nie mógł wystąpić z żadnymi propozycjami handlowymi interesującymi Moskwę, dlatego 1 marca sekretarz Hull polecił Steinhardtowi „ustnie i poufnie” poinformować Mołotowa, że „zamiarem Niemiec jest atak na Związek Sowiecki w nieodległej przyszłości”⁷⁵. Rząd amerykański przekazywał tę informację Moskwie, uważał bowiem, że milczenie w tej sprawie „nie leżało we wspólnym interesie krajów, które zdołały utrzymać polityczną i ekonomiczną niezależność w obliczu agresji Niemiec”⁷⁶. 27 marca, kiedy pociąg ministra Matsouki zbliżał się do Berlina, Welles przypominał ambasadorowi Umańskiemu o politycznych celach podróży japońskiego ministra, wzmiankował, że jego zamiarem jest zabezpieczenie „tyłów” w przypadku konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi. Tym razem to Welles podkreślał, że Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki mają wspólne interesy w zachowaniu pokoju w rejonie Pacyfiku oraz utrzymaniu integralności i niepodległości Chin. Jednocześnie Welles po raz kolejny przekonywał, że handlowa polityka Stanów Zjednoczonych wobec ZSRR nie ma żadnego podtekstu politycznego, ale jest wynikiem programu obrony narodowej. Podsekretarz znów sygnalizował, że polityka handlowa Stanów Zjednoczonych będzie intratna dla interesów Związku Sowieckiego, ale osiągnięcie tych korzyści nie będzie możliwe w przypadku współpracy sowiecko-niemieckiej⁷⁷.

Pod koniec spotkania podsekretarz Welles przypominał o ciągle niezakończonych sprawie repatriacji. Powołał się na ofiarą działalność Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w 1917 r. w Rosji i w związku z tym podniósł „bardzo ważną kwestię, która dotąd nie była dyskutowana” i wymagała udziału Związku Sowieckiego. Podsekretarz zawiadomił Umańskiego, że w Ameryce „nasila się zainteresowanie położeniem ludności we wschodniej Polsce” i że istnieje przekonanie o konieczności udzielenia pomocy materialnej⁷⁸. Rząd amerykański pragnął, by pomoc ta została udzielona „byłym rezydentom terenów, które ambasador Umański nazwał zachodnią Ukrainą i zachodnią Białorusią – którzy ostatnio zostali przeniesieni na Syberię lub przeniesieni z Syberii do innych części Azji”. Podnosząc tę kwestię, Welles unikał kontekstu politycznego, podkreślał pozapolityczne motywy tej pomocy i oświadczył, że gotowość Amerykanów do działania wynika wyłącznie z humanitarnych powodów. Welles od razu przedstawił konkretną sugestię, a mianowicie, że personel amerykańskiego Czerwonego Krzyża uda się do Władywostoku i będzie prowadził tam działalność charytatywną w ścisłej współpracy z władzami sowieckim⁷⁹.

⁷⁵ FRUS 1941, vol. I, s. 712-713. Sekretarz stanu C. Hull do ambasadora w Związku Sowieckim L. Steinhardta, 1 III 1941; D. J. Dallin, *op. cit.*, s. 334.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ FRUS 1941, vol. I, s. 726-727. Raport Głównego Asystenta Wydziału Spraw Europejskich L. Hendersona z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim (wyjątki), 27 III 1941.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 730-731.

⁷⁹ *Ibidem*.

Rozmowa przebiegała w duchu zrozumienia i porozumienia. Na koniec Umański wystąpił z zapewnieniem, że w długofalowej polityce obu krajów istnieje „wiele wspólnych mianowników” i że w najbliższej przyszłości „wspólne mianowniki ujawnią się w polityce gospodarczej obu rządów”. Podkreślił, że wiele zależy od nastawienia rządu amerykańskiego⁸⁰. Tymczasem Matsouka, powracając z Berlina, znów zatrzymał się w Moskwie. Przebieg rozmów wskazuje na to, że w Moskwie długo wahano się z podjęciem ostatecznej decyzji. 13 kwietnia 1941 r. po południu nieomal „w ostatniej chwili przed wyjazdem Matsouki” sowiecko-japoński pakt o neutralności został podpisany⁸¹.

Podpisanie paktu zakończyło okres niepewności w stosunkach amerykańsko-sowieckich. Związek Sowiecki, podpisując pakt z Japonią, zrezygnował z polityki porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi. W odpowiedzi sekretarz Hull natychmiast zdecydował zrewidować dotychczasowy kurs wobec ZSRR. Zakończono rozmowy z Umańskim, a na początku maja drastycznie ograniczono kontakty handlowe: wstrzymano wysyłkę maszyn i sprzętu technicznego do Rosji⁸². W połowie czerwca sekretarz stanu zapowiedział, że Stany Zjednoczone nie będą zabiegały o względy Moskwy, a wszelkie jej starania będą traktowane z rezerwą dopóki rząd sowiecki nie zapewni Waszyngtonu, że przestaną być one korzystne wyłącznie dla Moskwy. Oświadczył, że Waszyngton odrzuca wszelkie sugestie Moskwy „poprawy w dwustronnych stosunkach” i żąda ścisłego przestrzegania *quid pro quo* za każdą rzecz, którą oferuje Moskwie, nie zamierza też poświęcać swoich zasad tylko po to, aby poprawić stosunki z Moskwą. Wreszcie Hull podkreślał, że rząd sowiecki powinien zrozumieć, że Stany Zjednoczone uważają, że poprawa stosunków z Moskwą – ważna dla Stanów Zjednoczonych – musi być równie istotna, jeśli nie najistotniejsza dla Związku Sowieckiego⁸³. Wystąpienie Hulla należy uznać za amerykańską odpowiedź na niedawny zwrot polityczny Związku Sowieckiego. Jednak wyjątkowa stanowczość brzmiąca w wypowiedzi Hulla wskazuje, że sekretarz stanu musiał uwzględnić inne jeszcze mniej znane, a bolesne dla Stanów Zjednoczonych, fakty. Niewątpliwym rozczarowaniem było wycofanie się Związku Sowieckiego w pierwszych dniach kwietnia z obietnicy współpracy w zagadnieniach humanitarnych. Welles uznał tę decyzję jako „wskazówkę ze strony rządu sowieckiego, co do chęci Związku Sowieckiego rozwijania bliższych stosunków między dwoma rządami”⁸⁴. Jednak nie tylko ta decyzja Moskwy była powodem rozczarowań. Bardziej niepokojące były doniesienia Steinhardta, na które teraz zwrócono baczniejszą uwagę. Z informacji ambasadora Departament Stanu dowiadywał się, że tak zwani uchodźcy z terenów Związku Sowieckiego – po tym, jak znaleźli się na terytorium Stanów Zjednoczonych – angażowali się w działalność „służącą interesom obcych

⁸⁰ *Ibidem*, s. 728.

⁸¹ H. Feis, *op. cit.*, s. 187.

⁸² D. J. Dallin, *op. cit.*, s. 334.

⁸³ FRUS 1941, vol. I, s. 758. Sekretarz stanu C. Hull do ambasadora w Związku Sowieckim L. Steinhardta, 14 VI 1941.

⁸⁴ FRUS 1941, vol. I, s. 234. Raport podsekretarza stanu S. Wellesa z rozmowy z ambasadorem sowieckim K. Umańskim, 9 IV 1941.

mocarstw⁸⁵. Steinhardt podawał, że są oni rekrutowani przez GPU w celu ustanawiania agentur w Stanach Zjednoczonych. Co gorsze, sprawa ciągnęła się od pewnego czasu. W końcu stycznia 1941 r. Steinhardt przestrzegał, że osoby, które ubiegają się o amerykańskie wize, zostały poddane presji sowieckiej tajnej policji i zgodziły się na współpracę z agentami GPU na terenie Stanów Zjednoczonych⁸⁵.

Na wiosnę 1941 r. w Departamencie Stanu zdano sobie sprawę, że wielomiesięczne wysiłki Stanów Zjednoczonych nie tylko nie zapobiegły zawarciu paktu między Moskwą i Tokio, lecz także skutkowały znacznie poważniejszymi konsekwencjami niż wynikało to ze zwykłych manipulacji handlowych w eksporcie towarów amerykańskich do Niemiec. Podejmowane w dobrej wierze próby współpracy ze Związkiem Sowieckim w dziedzinie humanitarnej przyniosły ogromne zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego. Ta lekcja zmusiła sekretarza Hulla do stanowczości i sformułowania ogólniejszych wniosków dotyczących stosunków ze Związkiem Sowieckim. Na uwagę zasługuje fakt, że owe wnioski określono w szczególnym momencie, tj. kiedy Departament Stanu nabrał pewności, że wkrótce nastąpi atak niemiecki na Związek Sowiecki. Nie można mieć wątpliwości, że pod wpływem doświadczeń płynących z prób współpracy ze Związkiem Sowieckim, Wydział Spraw Europejskich Departamentu Stanu opracował dokument datowany 21 czerwca 1941 r., w którym szczegółowo podawano zalecenia określające stanowisko amerykańskie wobec ZSRR. Tak więc Wydział Europejski zalecał, by: 1/ Stany Zjednoczone nie występowały jako pierwsze do ZSRR z żadną ofertą lub sugestią, 2/ w przypadku gdyby Departament Stanu został zapytany przez przedstawiciela ZSRR, czy Ameryka udzieli pomocy Rosji, Departament sugerował wskazanie, iż rząd rosyjski nie zwrócił się o pomoc, 3/ jeżeli rząd rosyjski bezpośrednio zwróciłby się o pomoc, to Stany Zjednoczone powinny znieść restrykcje eksportowe do ZSRR, pozwalając nawet na dostawy wojskowe, ale bez szkody dla dostaw do Wielkiej Brytanii i ofiar agresji, 4/ pomoc ekonomiczna powinna być udzielona na zasadzie wzajemnej korzyści, a nie we współpracy z trzecią stroną, 5/ fakt, że Rosja walczy z Niemcami, nie oznacza, że Rosja uznaje te same, co Ameryka zasady w stosunkach współżycia międzynarodowego, 6/ w przypadku wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej Stany Zjednoczone nie powinny zaciągać żadnych zobowiązań w stosunku do ZSRR, zwłaszcza angażować się w deklaracje, które mogą być zinterpretowane później jako brak dobrej woli, jeśli Waszyngton odmówiłby uznania rządu rosyjskiego utworzonego na uchodźstwie lub jeśli Waszyngton nie zaakceptowałby przedstawiciela ambasady rosyjskiej w Waszyngtonie jako dyplomatycznego przedstawiciela Rosji w przypadku jej klęski w wojnie z Niemcami⁸⁶. Z dokumentu Departamentu Stanu wynikało, że w przede-

⁸⁵ FRUS 1941, vol. I, s. 598-599. Ambasador w Związku Sowieckim Steinhardt do sekretarza stanu C. Hulla, 9 I 1941. Niejaki Alexander Haftka z Kowna wyznał Steinhardtowi, że był namawiany do „pracy” na rzecz GPU po przybyciu na terytorium Stanów Zjednoczonych. Haftka wymienił też kilka nazwisk osób, które w największej tajemnicy przyznały mu się do przyjęcia oferty GPU.

⁸⁶ FRUS 1941, vol. I, s. 766-767. Opracowanie Wydziału Spraw Europejskich. Stanowisko wobec Związku Sowieckiego w przypadku wybuchu wojny między Związkiem Sowieckim i Niemcami, 21 VI 1941.

dniu przewidywanego ataku niemieckiego Stany Zjednoczone zdecydowały zachować daleko idącą powściągliwość. Decyzja ta była skutkiem rozczarowań wynikających z prób porozumienia ze Związkiem Sowieckim w ciągu ostatnich miesięcy.

W 1939 r. Stany Zjednoczone dokonały trudnego wyboru: zdecydowały poszukiwać porozumienia ze Związkiem Sowieckim.

Prawie dwuletni bilans dążenia do porozumienia z ZSRR nie był jednoznaczny. Pod pewnymi względami był niekorzystny. Stany Zjednoczone nie zdołały wpłynąć na politykę Związku Sowieckiego i powstrzymać Moskwy przed podpisaniem paktu z Japonią 13 kwietnia 1941 roku. Do bilansu strat należy zaliczyć nieodwracalne szkody związane z penetracją sowiecką na swoim terytorium, które przyniosła amerykańska polityka repatriacji i pomocy humanitarnej.

Jednocześnie trzeba podkreślić korzyści, amerykańska polityka handlowa przez wiele miesięcy powstrzymywała Związek Sowiecki przed zawarciem paktu z Japonią. Zyskany czas pozwolił rozwinąć amerykański potencjał zbrojeniowy, wspomagać sojuszników i przygotować kraj do udziału w konflikcie.

The United States and the Soviet Union, from August-September 1939 to June 1941. American balance of gains and losses of cooperation with the Soviet Union.

In autumn of 1939 the United States safe so far were in an exceptional situation. The Molotov-Ribbentrop Pact signed in late August and the Soviet-Japanese ceasefire in the Far East concluded in September 1939 placed the USA in front of a huge block of totalitarian countries extending from Europe to the Pacific coast. This block posed a threat for the national safety of the United States. For Washington, a key problem was the policy of the Soviet Union, the superpower pact-related with Germany but not actively participating in war.

A new geopolitical situation forced Washington to conduct special policy towards the Soviet Union. First of all, to preserve due caution and not to antagonize and simultaneously to seek maintenance of contacts with Moscow. That is why, American government poorly reacted to Soviet aggressions in Western Europe in autumn 1939 and after armed attacks decided to continue efforts leading to start talks.

When the Soviet Union made new aggressive moves in Western Europe this policy suffered disappointment in spring and summer of 1940. The United States condemned Moscow's conduct calling it "a predator" and they decided to introduce trade restrictions. Shortly afterwards it was decided to moderate a firm course because of the tense situation in the Far East, where there was a confrontation of the American policy with aggressive aims of Japan, which formulated a programme of expansion in Asia.

The United States being aware of two aggressively-oriented states and at the same time afraid of Soviet-Japanese strengthening relations they decided to weaken the tension in relations with Moscow. At the beginning of August 1940, talks with the Soviet Ambassador started in the State Department. During these talks the American side demonstrated pragmatic point of view: it avoided political issues and put an emphasis on economic issues emphasizing the need to obtain mutual benefits. In accordance with this principle, a favourable commercial offer for Moscow was presented. This approach was right because American negotiators succeeded to weaken the tension and even – as it seems – they managed to stop the Soviet Union from entering the Tripartite Pact in September 1940.

Offering commercial benefits did not turn out to be effective because the Soviet Union still conducted policy, which was seen by Washington as a manifestation of relations with the totali-

tarian camp. The Soviet-German trade agreement signed at the beginning of 1941 was assessed in this way. Despite deep disappointment, Washington did not withdraw from the course on agreement. In the State Department it was assumed that the coincidence of American-Soviet interests in Asia (in China) has the priority importance.

In the State Department there we hopes that better relations with Moscow would prevent the unwanted turn of Kremlin, especially after entering the Soviet-Japanese pact. Minister Matsouki's visit in Berlin, who on the way to and from the capital of Germany stopped in Moscow, caused huge anxiety in April 1941. To Americans disappointment the Soviet-Japanese pact was signed in April 13th 1941. The Russian policy of the United States failed. However, Moscow's move was not left without an answer. The United States decided to search mutual relations. This took place in June 1941 on the eve of the German attack on the Soviet Union.

Соединенные Штаты и Советский Союз, август/сентябрь 1939 – июнь 1941 г. Американский баланс прибыли и потерь в сотрудничестве с Советским Союзом

Осенью 1939 г. Соединенные Штаты, до сих пор безопасные, оказались в исключительном положении. Пакт Молотова-Рибентропа, подписанный в конце августа и советско-японское перемирие на Дальнем Востоке, заключенное в сентябре 1939 г. поставили США перед могущественным блоком тоталитарных государств, протянувшимся от Европы по побережью Тихого океана. Этот блок создал угрозу для национальной безопасности Соединенных Штатов. Для Вашингтона ключевым вопросом стала политика Советского Союза, державы связанной договором с Германией, но не участвующей активно в войне.

Новая геополитическая ситуация принудила Вашингтон вести особую политику по отношению к СССР. Прежде всего соблюдения особой осторожности и не антагонизирования, а одновременно ходатайства о поддержке контактов с Москвой. Именно поэтому американское правительство слабо отреагировало на советскую агрессию в Восточной Европе осенью 1939 г., а после вооруженного нападения на Финляндию оно решилось продолжать усилия, направленные на начало переговоров.

Эта политика потерпела неудачу весной и летом 1940 г., когда Советский Союз совершил новые агрессивные действия в Восточной Европе. Соединенные Штаты осудили поведение Москвы, называя ее „хищником” и решились ввести торговые ограничения. Однако вскоре решено было смягчить решительный курс, учитывая напряженную обстановку на Дальнем Востоке, где имело место противостояние американской политики агрессивным целям Японии, которая сформулировала свою программу экспансии в Азии.

Соединенные Штаты, имея перед собой два агрессивно настроенных государства, и одновременно опасаясь советско-японского сближения, решились на ослабление напряжения в отношениях с Москвой. В первых числах августа 1940 г. в Государственном департаменте начались переговоры с советским послом. В их ходе американская сторона продемонстрировала прагматическую позицию: избегала политических вопросов, и делала упор на экономические вопросы, подчеркивая потребность в получении взаимной выгоды. Согласно этому принципу было представлено выгодное для Москвы коммерческое предложение. Этот подход оказался верным, так как американские переговорщики достигли ослабления напряжения, и даже, как кажется, им удалось удержать Советский Союз от вступления в Тройственный пакт в сентябре 1940 г.

Предложение коммерческой выгоды оказалось неэффективным, ибо Советский Союз продолжал вести политику, которую Вашингтон посчитал демонстрацией связей с тоталитарным лагерем. Так был оценен советско-германский торговый договор, заключенный в начале 1941 г. Несмотря на глубокое разочарование, Вашингтон не отступал от курса

на соглашение. В Госдепартаменте предполагали, что намечающееся сходство американо-советских интересов в Азии (в Китае) имеет приоритетное значение.

В Госдепартаменте питали надежду на то, что лучшие отношения с Москвой, позволят воспрепятствовать нежелательному повороту Кремля, особенно после заключения советско-японского пакта. В апреле 1941 г. большое волнение вызвал визит в Берлин министра Мацуока, который по дороге туда и обратно задержался в Москве. К разочарованию американцев, 13 апреля 1941 г. советско-японский пакт был заключен. Российская политика США потерпела поражение. Шаг Москвы, однако, не остался без ответа. Соединенные Штаты приняли решение о ревизии взаимоотношений. Это имело место в июне 1941 г., накануне нападения Германии на СССР.